

Prof. dr hab. Anna Musiała
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, dnia 31 października 2021 r.

***Recenzja rozprawy doktorskiej
Mgr Bartosza Stróżewskiego***

„Status komornika sądowego studium prawnoporównawcze”

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska, nosi tytuł: „Status komornika sądowego studium prawnoporównawcze”, a jej Autorem jest Pan Magister Bartosz Stróżewski.

1. Wybór tematu jest jak najbardziej trafny. Rzeczywiście, ów temat okazuje się być ważny zarówno dla dogmatyka prawa, gdyż wymaga od niego analizy szeregu przepisów prawa sądowego i ustrojowego, chcąc odtworzyć sytuację prawną komornika, ale i dla teoretyka prawa. Można nawet powiedzieć, że okazuje się ta tematyka wręcz dla teoretyka prawa niejako porywająca, bo określenie pozycji ustrojowej komornika stanowi poważne wyzwanie. Wymaga bowiem wiedzy niezmiernie rozległej, z prawa konstytucyjnego, z prawa administracyjnego, ale i bardzo bliskiego mi prawa pracy czy prawa służby publicznej. Analiza historyczna tejże tematyki bezwzględnie dowodzi, że ustrojowe usytuowanie pozycji komornika jest rzeczywiście kwestią złożoną. Do dziś wokół tej sprawy nie osiągnięto satysfakcjonującego konsensusu; ciągle nie udaje się wypracować takich rozwiązań z zakresu prawa dotyczących jego sytuacji prawnej, aby mógł on należycie wykonywać swoje zadania, a w konsekwencji, by istniał należny kapitał zaufania wobec zawodu komornika.

Zatem, w tym miejscu chciałabym Panu Doktorantowi pogratulować wyboru tematu. Bez wątpienia, taka, Jego, analiza dogmatyczno-historyczna w dzisiejszym otoczeniu społeczno-gospodarczo-prawnym jest nieodzowna. Przygotowanie tej pracy stanowi w tym momencie doskonały punkt wyjścia dla refleksji nad opracowaniem takiego kształtu przepisów



prawnych, które wreszcie pozwolą na odtworzenie spójnej sytuacji prawnej komornika, z pozycją ustrojową właściwie określoną z punktu widzenia całości porządku prawnego.

2. Praca składa się z siedmiu rozdziałów oraz wstępu i zakończenia. Kolejne rozdziały noszą następujące tytuły: Pierwszy: „Rys historyczny statusu ustrojowego komornika”, Drugi: „Komornik w wybranych krajach europejskich – ujęcie węzłowe”, Trzeci: „Status komornika sądowego po zmianach ustrojowych w Polsce w latach 1989-2018”, Czwarty: „Czynności egzekucyjne i rozliczanie działalności komornika po roku 1989”, Piąty: „Specyfika rozwiązań ustawowych po roku 2018”, Szósty: „Nadzór nad komornikami i kontrola sądowa czynności władczych Ministra Sprawiedliwości po roku 2018”, Siódmy: „Zmiany ustawy o komornikach w opinii środowiska komorniczego”.

Bez wątpienia układ pracy i rozłożenie treści w poszczególnych rozdziałach jest poprawne i logiczne. Należy tu także zaznaczyć, że wcale to nie było zadanie łatwe. Zakreślony przedmiotem badań, temat, stanowi dość poważne wyzwanie, aby tak rozległe rozważania ułożyć w pewną spójną całość. I powyższe się Panu Doktorantowi udało. Niemniej, szkoda, że Pan Doktorant po każdym bardziej wyodrębnionym wątku rozważań, nie sformułował kilku zdań podsumowania. To z pewnością ułatwiłoby bardzo, lekturę, i istotnie usystematyzowało wywód. Na pewno owe podsumowania winny znaleźć się po każdym z siedmiu rozdziałów, a uważam, że „zdanie” podsumowania winno wybrzmieć także na końcu kolejnych, mniejszych fragmentów opracowania.

3. Cel pracy, Pan Magister ustanowił następująco, a mianowicie jako ukazanie historycznej perspektywy uregulowań instytucji komornika poczynawszy od egzekucji w antycznym Rzymie, gdzie państwo przejęło obowiązek przeprowadzenia tejże egzekucji, przez zmiany wynikające z wpływu ustawodawstw zaborczych na jednolite uregulowania polskiego kompleksu zagadnień dotyczących instytucji komornika sądowego, następnie przez uregulowania statusu tego zawodu po zmianach ustrojowych w roku 1989 – aż po kontrowersyjne uregulowania ustawy z 2018 r. Sformułował następującą tezę, iż wszystkie przemiany zmierzające do ukształtowania instytucji komornika i modelu jego działania – wynikały wprost ze zmian społecznych, gospodarczych i politycznych zachodzących w danym kraju w tym i w Polsce. Ich głównym celem było usprawnienie procesu egzekucji.

Co do kwestii sformułowania przedmiotowej tezy, jakkolwiek można uznać ją za prawidłową, to uważam, że jest ona dość ogólna, zwłaszcza, że zgromadzony i przeanalizowany przez Pana Doktoranta materiał daje niezmiernie duże możliwości

formułowania kolejnych, już bardziej szczegółowych tez. Ale mam też świadomość, że nie jest to zadanie łatwe, a nawet trudne, bo choćby sformułowanie na gruncie prawa pracy, tezy o charakterze stosunku zatrudnienia komornika – jest dla specjalisty prawa pracy, dziś – w sytuacji, gdy teoretyczne fundamenty prawa pracy w Polsce chwieją się od kilku dekad, żeby już nie powiedzieć, że ich nie ma – bardzo trudne. Jakkolwiek, wydaje mi się, że, mimo wszystko ta kluczowa teza jest zbyt ogólna. Mam nawet wątpliwości czy spełnia wymagania tezy pracy doktorskiej, z racji ogólności i braku nowatorskości, zwłaszcza w kontekście, iż w pracy nie sformułowano innych, dalszych, podstawowych tez.

4. Słusznie Pan Doktorant rozpoczyna swoje rozważania od przedstawienia rysu historycznego statusu komornika, bo pozwala Mu to zaprezentować szersze tło dla dalszego wywodu. Ciekawy formułuje tu socjologiczny wniosek, iż analiza dogmatyczna uregulowań historycznych dowodzi jak bardzo negatywne odczucia wobec komorników towarzyszą społeczeństwu.

Dalej przedstawia zagadnienia w zakresie systemów egzekucji w Belgii, Francji i Niemczech, prezentując tamtejsze rozwiązania co do sytuacji prawnej komorników. To zaś pozwala Mu na dalszym etapie pracy, formułować wnioski, jeśli chodzi o sytuację prawną komornika na tle polskiego porządku prawnego.

W dalszej części pracy, dochodzi, można powiedzieć, do sedna problemu co się tyczy prawnej problematyki zawodu komornika. Idzie bowiem o jego sytuację prawną ze względu na regulacje poszczególnych gałęzi prawa, w tym prawa konstytucyjnego, administracyjnego i karnego. Ale, co w rozważaniach Pana Doktoranta cenne, dostrzega On pierwszorzędność publicznoprawnego charakteru statusu komornika sądowego dla określenia jego pozycji prawnej, to zaś rzutuje – zdaniem Pana Doktoranta – na sytuację prywatnoprawną komornika. Do kwestii tej jeszcze wrócę. Można powiedzieć, że te właśnie rozważania są w pracy przełomowe. I zresztą słusznie. Bo to charakter prawny niejako „zatrudnienia” czy „zaangażowania” komornika zdeterminuje całokształt dalszej regulacji.

Dalej prezentuje komornicze czynności egzekucyjne i system rozliczania działalności komornika, a dokładnie kwestie opodatkowania oraz status opłaty egzekucyjnej. Trafnie rozważa także kwestie na tle nadzoru nad czynnościami komornicznymi ze strony Ministra Sprawiedliwości.

Jako ważne, traktuję również rozważania Doktoranta, zawarte w rozdziale ostatnim, gdzie prezentuje On zmiany aktualnej ustawy o zawodzie komornika, nie pomijając



krytycznych w tej mierze opinii środowiska komorniczego. W ten sposób swoje rozważania niezmiernie mocno osadza socjologicznie.

5. Można powiedzieć, że Pan Doktorant, zgromadził pokaźny materiał dotyczący sytuacji prawnej komornika, nie tylko w aspekcie aktualnego prawa, ale i w ujęciu historycznym. Wykonał sporą pracę, biorąc pod uwagę, nie tylko złożoność samej problematyki, ale i fakt, jak często przepisy w tej materii ulegały zmianom. W mojej ocenie, zabrakło wyraźnej autorskiej propozycji uregulowania statusu komorniczego. Owszem, Pan Doktorant formułuje wiele szczegółowych wniosków, zajmując czasem krytyczne stanowisko wobec detalicznych unormowań co do wycinkowych kwestii z zakresu prawnej sytuacji komornika, ale jakby brakuje tego, Jego, przesądzenia co do choćby szkicowego, kształtu pozycji prawnej komornika *in genere*. Ale zarazem, rozumiem po części niejako owo „powstrzymanie się” Pana Doktoranta. Wynika ono choćby z faktu, że, aby powyższego dokonać, prawo pracy musiałoby dostarczyć wypracowanych poglądów co do podstaw zatrudnienia. W sytuacji, gdy prawo pracy, z racji prawie całkowitego sprywatyzowania podstaw zatrudnienia, nie zna ogólniejszego, szerokiego, stosunku służbowego, a więc stosunku, w którym pozostawałyby, szeroko rozumiane, osoby zatrudnione przez państwo, bo wypełniające zadania publiczne państwa – bardzo trudno w pewnym sensie określić trafnie pozycję ustrojową komornika.

Intuicja bowiem, słusznie podpowiada, że komornik winien być włączony w ogólniejszy system wymiaru sprawiedliwości i mieć zagwarantowane pewne stabilne fundamenty dla wykonywania swoich zadań, nie tracąc przy tym samodzielności. Chcąc sprostać niezależnemu charakterowi wykonywania zadań komornika, zupełnie zaś wyłącza się go ze zorganizowanego systemu wymiaru sprawiedliwości i niemal „wpycha” w absolutnie niedostosowaną dla tego, jego, typu aktywności, przestrzeń swobodnej działalności gospodarczej. Tym samym, pozycja ustrojowa komornika jest jakoby „zawieszona” gdzieś między prawem publicznym a prawem niemal „czysto” prywatnym, gdy intuicyjnie już czuje się, że komornik wykonuje zadania publiczne, reprezentuje państwo, czego dowodów, w trakcie jego aktywności, jest bardzo wiele. Ale tak jak zaznaczyłam, bez wypracowanych koncepcji zatrudnieniowych przez specjalistów prawa pracy, nie sposób osiągnąć precyzyjnych wniosków co do pozycji ustrojowej komornika. Komornik bowiem, w zakresie swojej sytuacji zatrudnieniowej, nie jest ani pracownikiem sądu, a więc prezesa sądu nie można uznać za jego pracodawcę, jak również, nie sposób upatrywać w nim przedsiębiorcy. To musiało sprawiać dla Pana Doktoranta nie lada kłopot. Co gorsza, Pan Doktorant, w dobrej wierze, rozważa kwestię zaangażowania komornika na podstawie umowy zlecenia (zob. str. 152), czemu trudno

po części się dziwić, skoro nauka prawa pracy, nielegalności wykonywania pracy ludzkiej na podstawie umowy cywilnoprawnej, nie prostuje. Są jednak opracowania to czyniące i tu Pan Doktorant mógł do nich sięgnąć (vide prace A. Sobczyka, A. Musiały).

Trafnie zaś Pan Doktorant zauważa, przytaczając znakomity cytat, że: „Sytuacja, w której państwo przejmuje efekt wykonywanej na własny rachunek samodzielnej działalności podmiotu formalnie prywatnego można kwalifikować jako wyłączenie” (zob. strona 173). Ale prawo pracy, dostrzega w zasadzie wyłącznie zatrudnienie pracownicze jakby tylko prywatne, na podstawie umowy o pracę, i to, niestety, także gdy zatrudnieni realizują zadania państwa (i tu jest ów przedmiotowy problem), oraz aktywność w ramach swobody działalności gospodarczej. Nie widzi się zaś konieczności rozbudowania stosunków zatrudnienia publicznoprawnego, a to właśnie tam należałoby sytuować zawodową aktywność komornika. Stąd musi okazywać się niemal karykaturalne, ustawodawcze odnoszenie do organizacji pracy komornika, przepisów kodeksu pracy i wskazywanie na prezesa sądu, którego – mimo że komornik nie podlega pracowniczemu podporządkowaniu – zadaniem jest akceptacja dni wolnych w przypadku komornika (zob. strona 262). W tym miejscu, krytycznego głosu Pana Doktoranta zabrakło. Winien On głębiej dostrzec wagę i konsekwencje publicznoprawnego charakteru aktywności komornika.

Niemniej, cenne, zwłaszcza dla mnie, jako osoby zajmującej się prawem pracy, są owe rozważania Pana Doktoranta, bo przeprowadzona przez Niego analiza, jest dobrym materiałem wyjściowym dla przygotowania ogólniejszej konstrukcji prawnej stosunku służbowego dla wolnych zawodów. Ta kwestia pokazuje też, jak bardzo w Polsce, w naukach prawnych, potrzeba badań interdyscyplinarnych, tej współpracy prawników-naukowców różnych dyscyplin.

Trafnie Pan Doktorant zauważa, że w przypadku powołania komornika, przez Ministra Sprawiedliwości, chodzi o tzw. pozorne powołanie. Słusznie wykazuje różnice między tego rodzaju powołaniem a powołaniem na podstawie art. 2 k.p. (zob. strona 127).

6. Mam jednak istotne wątpliwości co do zakończenia pracy. Nie spełnia ono wymagań, które należy postawić części końcowej pracy naukowej. Nie zawiera bowiem wyników dla weryfikacji postawionych w pracy hipotez, których w ogóle brakuje. Jest ono w zasadzie powtórzeniem części wstępnej. Choćby niepotrzebnie Pan Doktorant streszcza fragmenty historyczne, już w pracy omawiane; co gorsza, nie zawarł również istotnego, przede wszystkim wyraźnego, odniesienia do podstawowej, aczkolwiek bardzo ogólnie sformułowanej tezy pracy.



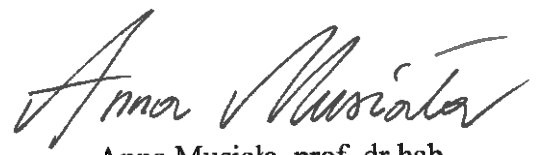
7. Chciałabym zarazem w tym miejscu wskazać, że w odniesieniu do kwestii „warsztatowej” pracy doktorskiej Pana Bartosza Stróżewskiego, uważam, że jest ona bez większych zastrzeżeń. Praca na pewno nie budzi uwag pod względem przygotowania językowego. Zdarzające się błędy literowe (np. strona 188) czy niezręczności językowe (zob. strona 222; „dostać się na aplikację”) – należą do raczej rzadkich. Co się tyczy bibliografii, to należy uznać, iż jest ona wystarczająca.

Konkluzja

Jest to opracowanie, które spełnia powszechnie przyjęte wymagania stawiane pracom doktorskim. Co do powyższego nie mam najmniejszych wątpliwości. Pan Doktorant wykazał się drobiazgową wiedzą w zakresie dogmatyki prawa w odniesieniu do zagadnienia sytuacji prawnej komornika. Posiada również dobrą znajomość dorobku doktrynalnego i orzeczniczego co do opisywanego zagadnienia. Stawia pewne tezy i konstruuje postulaty, a niejednokrotnie proponuje konkretne rozwiązania prawne, choć krytycznego spojrzenia mogłoby być może niejednokrotnie więcej, jak np. w przypadkach prezentacji orzecznictwa, gdzie można było pokusić się o głębszą krytyczną analizę (zob. strona 159).

Praca odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim określonym w obowiązujących w tym zakresie przepisach i może być podstawą nadania stopnia naukowego doktora w zakresie nauk prawnych.

Poznań, dnia 31 października 2021 r.


Anna Musiała, prof. dr hab.